

KURYER LITEWSKI

w WILNIE dnia 18. Lipca V. S. ROKU 1808.

S. PETERSBURG VS. d. 7 lipca. Dalsze czynności wojsk Rosyjskich w Finlandyi. GL. Barclay de Tolli donosił d. 12, że dla trudney przeprawy jeszcze bawił w Rautalambi, gotując się po odebraniu pewney wiadomości o nieprzyjacielu tak czynić, żeby piechotę, artylleryą, oboz mógł przeprowadzić na płytach i promach. Koivisto d. 10 zajęte było od podjazdu przodem wysłanego, już zaś półk strzelców 24 iak powiadali mieszkańce, ustąpił od Sariarui, które miejsce zająć miał Major Szwedzki Fiant, lecz później okazało się przeciwnie; zatem natychmiast odkryto komunikacyą z korpusem GL. Raiewskiego. GM. Rachmanow zostawiony w Kuopio donosił, że d. 10 wieczorem będący pod Taiwolo za jeziorem Kailawesi nieprzyjacieli chciał na brzeg wysiadć osadzony Rosyjskim żołnierzem. O godzinie 8 Porucznik Petin z kompanią strzelców gwardyjskich pierwszy zaczął gonitwę; Szwedzi usiłowali obchodząc ten punkt wziąć zatokę w tyle będącą, żeby przeciąć odwrót, nie przestając dokazywać z bateryi pływającej ku przystani. Półkownik Potemkin kazał Porucznikowi odstąpić w tył zatoki, a zepsuwszy most zająć to miejsce; sam z 3 kompaniami strzelców i 2 armatami poszedł na pomoc; nieprzyjacieli wysadziwszy swoich strzelców w lesie pod mocnym ogniem ręcznym atakował most 20 łodziami, na każdej mając ludzi 40. Tymczasem 2 lekkie działa Rosyjskie przymknęto skrycie do samego brzegu; niespodziany ogień kartaczowy zatrzymując zapęd Szwedów przymusił ich do prędkiego ustępu. Strzelanie kulami z armat dokonało porażkę przeciwników, i kilka łodzi zatopiło; z naszej strony 2 strzelców było raniomych.

Wice Admirał Sariczew donosił, że z Parkalauto d. 11 wieczorem były widziane 2 okręta wojenne płynące ku Nargin; gdy zbliżyły się do brzegu, zaczęliśmy dawać ognia; zaraz mniejszy statek zniknął, większy powrócił z kąd przyszedł; zatem słyszano w odległości strzelanie które trwało do godziny 10 w nocy. Rozumie Wice Admirał, że korweta nasza Karolina rozprawę miała z nieprzyjacielem i popłynęła do Rewla. D. 14 o północy z Parkalauto znowu widziane były 2 fregaty nieprzyjacielskie i okręt, rano pokazały się inne 2 okręta które z pierwszymi połączone zeglowały między Parkalauto i Berisund. GL. Kamiński donosi o częstym pokazywaniu się statków przeciwnych pod Parkalauto; więc kazano w te strony posłać dywizyą flotylli nie osłabiając Hangu-ta, i na brzegu założyć z armat ciężkich baterie ruchome osadzone piechotą, opatrzone palnemi kulami; wojskom zaś na brzegach rozłożonym zbliżyć

się zalecono. Rozumieć trzeba, że Hangu-ta będzie miejsce pierwsze, które zdobywać zechce nieprzyjacieli flottą liniową; lecz G. Buxhewden w każdym miejscu obronę przygotował.

D. 17 GL. Kamiński donosił, że okręta nieprzyjacielskie zabawiwszy nieco pod Parkalauto oddaliły się na morze. Dla obrony pewniejszej wspomnianego przygórka, G. Kamiński sam wysłałko przejrzawszy postawił piechotę w Kirkile i Esbo i rozkazał osadzić Sundsberg, Pikala, Bornaka. Kozacy od GL. Barclay de Tolli posłani d. 14 z Sariarwi ciągnęli do Lindulax, straż przednia znajdowała się pod Koivisto, kolumna główna przeprowadzała się za jezioro Kiwisalmkie.

D. 18 GL. Raiewski przysłał dokładną wiadomość o ustępie GM. Jankowicza, który pod Nikarleby miał rozprawę 8 godzin trwającą z nieprzyjacielem więcej niż 3 razy liczbą przewyższającym; opisując bitwę Raiewski nazywa ją tak szczęśliwą, że prawie z zwycięstwem porównywalna była zaś iak następuje. D. 12 rano atakował Rosyanów nieprzyjacieli, przeprowadziwszy się na przód w liczbie 2 t. pod kommandą Graffa Cronstedt w okolicach Juneli brodami i na łodziach wywiezionych z lasu; ten korpus idąc do miasta rozdzielił się na 2 kolumny, i chciała przedrzeć się na drogę Vasa, 2 do Potas, gdzie rozchodzi się droga na Lappo i Vasa. Kolumnę 2 potkał batalion półku Wielikoluckiego, który wysłał strzelców w prawo żeby uważali obrót i kolumny. Gdy strzelać zaczęto na boku prawym, nowy podjazd Szwedzki pod kommandą G. Adelcreutz ukazał się od Seklat. Strzelce idąc brzegiem lasu chcieli okrążyć miasto; tym przeszkadzając wysłano kilka kompani półku 23 które miały upornie zatrzymywać nieprzyjacieli; reszta zaś tego półku w kolumnę uszykowana drogę wielką zasłaniała. Za strzelcami Szwedzkiemi pokazało się więcej 500 jazdy, która prędko szła ku miastu; lecz o półtorej wiorsty przywitana z bateryi na lewym brzegu rzeki założonej zmieszana odstąpiła. Tym miejscem zajęły wraz 6 dział konney artylleryi, z których 3 obrócono ku bateryi Rosyjskiej, inne 3 mocną kolumną piechoty zakryte do strzelców ognia dawały. Tegoż czasu donosiły strażnice brzeżne, iż nowa kolumna Szwedów na ląd wysiada chcąc zająć z tyłu baterie naszej. GM. Jankowicz miał 4 wiorsty drogi do punktu stacjonowania się pod Jutas, z kąd był odwrót ieden tylko do Vasa, nieprzyjacieli zewsząd mocno następował, i obawiać się należało, ażeby Szwedzi zajęwszy wzgórki na prawym brzegu rzeki nie szkodziłi całemu wojsku, mianowicie artylleryi; zatem o godzinie 6 kazał Półkownikowi Prolet w 8,

puściwszy miasto przejść na brzeg lewy do baterii, a po zepsuciu mostu utrzymywać się za pomocą strzelców rozrzuconych z Permskiego i Mohilewskiego półku; których ogień silny wstrzymywał nieprzyjaciół, dopóki bateria kartaczami dokazywać nie poczęła. Tu Półkownik Frołow nie tracąc chwili pod zasłoną strzelców ustępował krok w krok stanowisko nieprzyjaciółom, i zmierzał do Jutas dla złączenia się w Wielikoluckim batalionem; który powinien był do przyścia iego wstrzymywać 2 kolumny Szwedzkie, mocne odciąć nam odwrót i przeszkodzić połączeniu. Lecz batalion mężnie szedł razy kilka na bagnety, i odpierał kolumny; ogień zaś strzelców rozsypanych po lesie tak porażał przeciwników, że przez 3 godziny kroku postąpić nie zdołali; takim sposobem cały korpus Rossyjski zgromadziwszy się w Jutas ustępować zaczął. Batalion Wielikolucki złożył straż tylną; jazda zebrawszy pikiety po kilku attakach pomysłnych ubezpieczyła ciągnięcie spokojne do Muntsala, gdzie nakońiec nie będąc od nieprzyjaciół napadani zastanowili się Rossyanie. Z naszej strony poległ oficer 1, żołnierzy 62; ranionych 8; nieprzyjaciół poniosł klęskę czterokrotnie większą. Oboz i prowiant nasz posłane z wieczora jeszcze były do Muntsala. GL. Raiewski z 26 półkiem strzelców znalazł GM. Jankowicza już odwrót kończącego; zatem ażeby zgromadzić siły i uniknąć miejsc otwartych, kazał onemu zająć mocne stanowisko w wąwozach na tej stronie Werro. Ten odwrót zapieczętowany krwią nieprzyjaciół, i dokonany z honorem dla wojsk Rossyjskich, krótko uprzedził zwycięstwo odniesione nad Szwedami przez GM. Demidowa d. 13. Reszta później.

WIEDEN d. 9 lipca. W okólnym liście do Magnatów i stanów Królestwa Węgierskiego danym wyraża Cesarz, że deputaci tego narodu przysłani z powinszowaniem zaślubienia Monarchy; oświadczyli chęć iednomyslną, ażeby małżonka Franciszka i była koronowana; to samo imieniem wszystkich obywateli całego kraju oświadczał Arcy X. Józef Palatinus. Monarcha przychylił się do tego ich żądania wyznacza na ten obrządek uroczysty d. 28 sierpnia; więc w tym dniu zagaiony będzie Seym Węgierskich stanów w Presburgu, na który przybywać mają nie tylko Magnaci, Prałaci, Baronowie, i Szlachta, ale też deputaci z miast i Comitatów wybrani, ludzie cnotliwi, zasłużeni, nienaganni, ufnością ziomków zaszczytzeni, według dawnego zwyczaju. Nad to nie więcej Monarcha w piśmie swoim do Stanów nie rzekł; wnosimy jednak, że Seym nie zakończy się na samej koronacyi, lecz zatrudniać się będzie dojrzałym roztrząśnieniem propozycyi podanych od tronu na przeszłorocznym Seymie, względem dopełnienia regularnych półków narodu swego; i urządzenia pospolitego ruszenia, które ma być odtąd zawsze uzbroione, wyćwiczone, i gotowe do potrzeby, ażeby Węgrzyni przyłożyli się do bronienia Monarchii całą siłą, na wzór innych prowincyi, które dziś formują liczne rezerwy dla wojsk Austriackich; podobno też Cesarz da za-

daną odpowiedź Stanom na dawne ich prośby względem wolnego handlu.

Po zburzeniu twierdzy Braunau Franciszek 2 rozkazał to samo uczynić z Egrą w Czechach; lecz natychmiast budowane być mają twierdze Comorn w Węgrzech, Ens w Austrii wyższej, i Saltzburg; plany dawno są gotowe. Z drugiej strony Arcy X. Karol zatrudnia się coraz doskonalszym urządzeniem armii Austriackiej; projekta iego znalazły przeszkodę w radzie gabinetowej i wojennej, lecz Monarcha one pochwalił. Całe wojsko ma być podzielone na 10 korpusów, z których każdy obeymie pewną liczbę półków pieszych, konnych, artylleryi; nad wszystkimi komendę główną zatrzyma sam Arcy X. Karol iako Generalissimus; pod nim korpusom hetmanic będą Arcy XX. Jan i Ludwik bracia Cesarza, Arcy XX. Ferdynand, Maxymilian bracia Cesarzowej, nastatek GG. Bellegarde, Schwartzenberg, Lichtenstein, Klenau, Zach, Rosenberg. Pieniędzy gotowych niedostatek coraz rosnący przypisujemy zakupieniu ilości niezmierniej towarów Antylskich i Tureckich w Trieste. W roku terażn. wojska Austriackie do obozów większych na ćwiczenia zwyczajne nie będą zciągane.

Armia obserwacyjna którą Cesarz od niejakiego czasu trzyma blisko Tureckich granic, ma następujące stanowiska. Lewe skrzydło od granic Gallicyi wschodniej rozciąga się wdluz Multan Wołoszczyzny, Baszowstwa Widdińskiego, kwatera główna w Hermanstadt, najwięcej żołnierza, w tém mieście, Cronstadt, Weissenburgu, komenderuje G. Kollowrath. Środek pod komendą G. Duka jest w Bannacie, główna kwatera w Temeswarze, skąd wojsko rozciąga się przez Panczowę do Semlinu. Prawe skrzydło w Węgrzech południowych i Sclawonii, główna kwatera w Peterwaradinie, najwięcej żołnierza tu, w Esseck, i Gradisca, wodzem G. Zach. O to skrzydło jest oparty korpus oddzielny, który z Carlstadt w Croacyi rozciąga się do Zeng, Fiume, Triestu.

Donieśliśmy o zaczęciu kroków nieprzyjaznych między Serwianami a Turkami; tych wtargnieniu do Serwii przeszkodziła okoliczność następująca. W półowie Maia W. Wezyr odebrał rozkaz od Sułtana, wojsko swoje z pod Adrianopola wprowadzić do Serwii, kilka innych korpusów po drodze rozłożonych przyłączyć do siebie, i miasto Widdin własnym żołnierzem osadzić, ażeby na przypadek bitwy przegranej z Serwianami odwrót miał bezpieczny. Ostrzeżony o nadciąganiu Wezyra Molla Basza Widdiński następca Passwana Ogloù, podobno mając podejrzenie i bojąc się o los własny, rychley zciągnął do twierdzy 8 t. żołnierzy stojących nad rzeką Timok, i 14 t. ludu zbrojnego z kraju którym rządzi. Ledwie to się stało, Wezyr d. 5 czerwca pod Widdin przyciągnął, i oświadczył Baszy, że na czele kilku t. Muzułmanów do miasta chce wkroczyć. Odmówił pozwolenia Molla; powtórnie nalegał Wezyr, i nie otrzymawszy ruszył ku Widdinowi szturmować mając. Przyiósł następujących przygotowany Basza ogniem ręcznym i armatnym

dwakroć Wezyr wedrzeć się chciał do twierdzy, dwakroć z klęską został odparty, i cofać się musiał. Nazajutrz d. 6 Molla widząc potrwożonych przeciwników, z 3 bram razem czyni wycieczkę, daie w polu bitwę, odnosi zwycięstwo, przymusza do ucieczki; poległych z obu stron liczono 3 t. Po tak smutném zdarzeniu Wezyr W. nie mogąc już ciągnąć do Serwii odszedł do Sophii.

Półkownicy Kerekes, Civalart, Mesko, Biking, Pflacher, Schultz, Delmotte, Colloredo zostali GM. GL. Schlaum, Chenedeg uwolnieni od służby z pensją, i Contades. Umarli GL. Monfrault, Stuart, Neugebauer, Koch, Grunthal. Jadący do Paryża poseł Perski Asker oglądał bibliotekę Cesarską. Ogiomność gmachu, wielość książek zadziwiły cudzoziemca. Dozorca Carnea Steffaneo pokazał iemu posagi marmurowe Monarchów naszych, którzy najwięcej sprzyiali naukom; Karłowi 6 założycielowi biblioteki przypatrywał się z uszanowaniem, usłyszawszy że umarł w rok po zawołowaniu państw Mogola W. przez Szacha Nadir Kuli Kana. Zastanowił uwagę posła zbiór wielki ksiąg oryentalnych od lat 300 zaczęty; między Poetami Perskimi chwalił najbardziej Hafetza i Sadi, ostatniego umie na pamięć.

BERLIN d. 6 lipca. Królówiczy Henryk brat Monarchy Pruskiego z Paryża do nas nie powraca, owszem iechać ma do Bayonne; tymczasem wojska Francuzkie nie ustępują z kraju; miastu naszemu nową kontrybucją płacić kazał Marszałek Victor 620 t. talarów wynoszącą, od którego ciężaru z obywatelów żaden wyłączony nie jest. Z obozów które wódz pomieniony około stolicy naszej dawno założył, wiele półków do Szląska pociągnęło, inne zmierzają tamże z Pomeranii, Meklemburga, Hannoveru; z Magdeburga wychodzi liczna artyllerya, część iey druga zgromadza się w Bareuth. Kommenderujący w Szląsku Marszałek Mortier swój korpus, Masseny, i Ney w pole wyprowadziwszy, postawił w obozach wytkniętych pod Swidnicą, Wrocławiem, Brieg, Glogogem, w Szląsku górnym, wyżywienie tego ludu iakoteż dywizyi spodziewanych sprawiło, że mieszkańcom prowincyi przez rek wizycją kazało dostarczyć wiele zboża i drugich potrzeb. Arcy Kanclerz Francuzki Cambaceres wkrótce jest spodziewany do Frankfortu, gdzie z Prymasem pracować ma nad ostateczném urządzeniem związku Reńskiego. Do portu Gdańskiego Francuzki korsarz Tilza wprowadził 7 statków na morzu Bałtyckiem poymany z ładunkiem bogatym, który oszacowano 4 mill. zł. Prus. składa się z kawy, cukru, drzewa zamorskiego, koszenilli, rumu, indychu etc. statki pomienione wyszły z portów Angielskich i Szwedzkich.

LONDYN d. 18 czerwca. Celem podróży północney X. Angouleme jest zprowadzenie z tamtąd do Anglii żony swojej. Donosił Parlamentowi Minister wojenny, że milicya Angielska prócz Officerów liczy głów 74500; Irlandzka 26500; z niey do wojska regularnego przez 3 ostatnie miesiące wybrano ludzi 3125. W izbie niższej dowodzili Reprezentanci Irlandzcy, że

summa blisko 10 mill. Sterlingów wynosząca, którą na rok ter. ma dostarczyć ich naród jest nadto wielka, nie unikają iednak od znoszenia ciężaru spólnego z Anglią ku obronie pospolitey. Zeby zadość uczynili potrzebie oyczyzny, składają w podatku Irlandczykowie 4 mill. 800 t. pożyczają długiem 3 mill. 530 t. od banku Dublińskiego za przedłużenie przywileju biorą summy resztę, na opłacenie procentów od długu nowe podatki stanowią. W izbie niższej niektórzy z Reprezentantów radzili włożyć podatek na cudzoziemców, którzy w bankach Angielskich mając ogromne summy, odbierają corocznie procentu blisko 7 mill. Sterlingów; mówili że Brytannia W. dziś jest uwikłana w nadzwyczajną wojnę, przeto najzwyczajnych środków ma szukać, że narody postronne summ z Anglii branych przeciwko niey używać mogą; że nie tylko podobney opłaty, ale zupełnego kapitałów konfiskowania liczne są przykłady na świecie. Te wszystkie przyczyny roztrząsał Parlament, lecz przemogła nakoniec w uwadze onego dawniejsza w podobném zdarzeniu rzetelność, i potrzeba utrzymania kredytu publicznego, zwłaszcza gdy Minister Percival oświadczył, że z podatku żadanego większa niż zysk będzie strata dla Anglików; więc wniosek Reprezentanta Bankes odrzucony został prawie iednomyslnością całej izby nawet bez zbierania głosów.

Jest pogłoska, że Prezydent Amerykańskich Stanów Jefferson umarł nagle. Niedawno statek Rptey od niego niosący depesze do Paryża i Londynu, przez nasze okręta spotkany pod Orient musiał zboczyć do portu Angielskiego, żąd piśma należące posłuiącemu we Francyi G. Armstrong odesłano. Z New York przysła wiadomość, iż Admirał Pellew płynąc na wyprawę do wyspy Hiszpańskiej Manilli, pokazał się przed portem Ornatrat należącym do Batawii stolicy osad które mają Hollendrzy w Indyi wschodniej; zapewne nieprzyjaciel nie spodziewał się widzieć Anglików, gdyż bez odporu im poddał Ornatrat, z okręta liniowe, i kupiecki wschodniej kompanii. Dalsze skutki tego powodzenia nie wiadome, Admiralicya nie odebrawszy rapportu prosto od Admirała Pellew, nic ieszcze nie ogłosiła o tey korzyści. Buntownicy w Manchester i innych miejscach domagali się podwyższenia dziennej płacy, chociaż nic nie robią w rękodzielnich dawno zamkniętych; największą fabrykantom u których służą, szkodę zrobili paląc warstaty.

BAYONNE d. 23 czerwca. Dziś Hiszpańskim deputatom rozdano część ostatnią przysługiej konstytucyi ich narodu. Prezydent Azanza radził wybrać kommissarzów, którzy zbiorą uwagi w 3 dniach podane nad całym dziełem, i oddadzą pod roztrząśnienie całej Junty. Myśl przyjęta, kommissarzów 13 wybrano; inni tymczasem rozprawiają tak o konstytucyi, iakoteż o drugich ustawach, które być mniemają najbardziej potrzebnemi dla kraju. Nie można z pewnością wiedzieć, iak długo naradzać się będą u nas Hiszpani; według iednych Junta całe dzieło odrudze-

nia narodu swego tu dokonać powinna, co wy-
ciąga czasu bardzo długiego; zdaniem drugich
wraz po przyjęciu konstytucyi nowej Król Józef
uda się do Madritu, i z Juntą kończyć tam będzie
co u nas niedokonanego zostanie, a Imperator
Napoleon zostawiwszy bratu w Hiszpanii potrze-
bne woysko na utwierdzenie nowego panowania,
sam przed końcem lipca powróci do Paryża. Tym-
czasem półki nowe przez miasto nasze i Perpi-
gnan wkraczać nie przestają do Biscail i Catalo-
nii, któremi armia W. X. Berg i Clivii podniesio-
na będzie do liczby wielkiej; ten Hiszpańskiego
Monarchy Namieśnik chorował w Madricie, co
przjazd jego zpoźniło do nas; lecz gdy już ozdro-
wiał, wkrótce jest spodziewany. Grandów Hisz-
pańskich i drugich obywateli znacznych liczba
u nas pomnaża się codziennie.

Wiadomości przychodzące z Madritu znać da-
ją, że spokojność domowa po wielu miejscach
niedawno wzruszona do kraju powraca; a bunto-
wnicy którym czasu nie dał żołnierz Francuzki do
połączenia się i zrobienia mocniejszych związków
do domu powracają uśmierzeni. W Cadix żadne-
go rozruchu na chwilę nie było, obywatele z wie-
lu względów miasta ważnego umieli oprzeć się
odważnie i statecznie namowom Anglików; ró-
wnym sposobem nieprzyjaciel, iak mówią, usiło-
wał na swoją stronę przeciągnąć inne miasta i pro-
wincye Hiszpańskie, czyniąc obietnice i ofiary
wielkie, lecz nic nie sprawił; powstawali wpra-
wdzie Hiszpani, lecz dotąd żadnego ich związku
z Anglikami nie odkryto. Część większa miast
głównych całego Królestwa od początku rewolu-
cyi podziśdziń ciągle podlegała urzędowi swoim.
W Palencyi ludzie obłąkani porwali się do broni;
uwiadomiony o tem G. Lasalle z dywizją woysk
Francuzkich pod mury przybywa, gdzie stanowiący
od Biskupa miejscowego odbiera doniesienie, iż
za staraniem jego, duchownych i cywilnych urzę-
dników spokojność już przywróconą została, pro-
sząc ażeby wykraczającym przebaczył, co uczy-
niwszy bez trudności wódz Francuzki wkroczył
do miasta pośród radośnych okrzyków gminu.
Było też nieraz zamieszanie w Valladolid; lecz
gdy nadciągnął G. Mele i rozmówił się z Bis-
kupem, Francuzi do miasta weszli bez przesko-
dy. X. Castelfranco, sędzia Pereyra wiele nad
tem pracowali, wszyscy w powszechności obywa-
tele znaczniejsi to samo czynią, nie słysząc że-
by z nich który był w liczbie rokoszanów, któ-
rych przyczyny powstania i dalsze zamiary nie
są nam wiadome.

PARYŻ d. 1 lipca. Karol 4 z Fontainebleau
do Compiègne przejeżdża mając naszą stolicę;
dopóki mieszkał w pierwszym zamku, za gościa
uważany kosztem Francuzkiego Monarchy był u-
trzymywany; stanowiący w drugim życie zaczyna z
własnych dochodów, które mają wynosić na rok
12 mill. franków; prócz tego każdy z Infantów
mieć powinien 400 t. na osobiste potrzeby swo-
ie; te zaś wszystkie pensye nie ze skarbu Francu-
zkiego powinny być płacone, lecz przez Króla
Józefa, według osobney umowy która jeszcze nie

jest ogłoszona. Karol 4 zdrów jest i wesoły, mo-
dlitwa i polowanie iedyne są zabawy jego; zdaie
się zupełnie spokojny i ukontentowany z abdy-
kacyi.

Królewiczowie Pruscy Henryk i Wilhelm ba-
wią u nas. Senator S. Vallier został Prezydentem
Senatu. Minister morski Decres do wszystkich
portów przesłał rozkaz, ażeby odtąd statki ryba-
ckie Angielskie niszczone, rybitwów zabierano w
niewolę, przyczynę dając, iż nieprzyjaciel nie-
przyzwolicie czyni z rybitwami naszemi.

AMSTERDAM d. 5 lipca. Król Hollen-
derski Ludwik zwiedza teraz północne strony pań-
stwa swojego; mieszkańcom posiadającym grunta
przy groblach wiosenną powodzią uszkodzonych
dał znaczne wsparcie, groble naprawić kazał grun-
townie; zganił złe opatrzenie portów niektórych
mianowicie Harderwyk, oglądał fabryki i rękodzie-
ła dawniej kwitnące, teraz przez wojnę nieczyn-
ne, gdy Anglicy produktów morzem wyprowadzać
zabraniają, i pomoc przyrzekł w czasie przy-
zwoitym. Gdy urzędnicy krajowi w mowach
swoich oświadczaąc radość z przybycia Monarchy,
razem okazywali boiaźń ztracenia jego wynikłą z
pogłoski u nas i za granicą powszechną, że Lu-
dwik z Hollenderskiego tronu przenieść się ma
wkrótce na Neapolitański, Król wyraźnie odpowie-
dział: nie urodziłem się wprawdzie w Hollandyi,
lecz w niej życie kończyć powinienem.

COPENHAGA d. 2 lipca. Król Fry-
deryk 6 nadgradzając mężstwo i roztropność oka-
zane przez X Krystyana kommanderującego w Nor-
wegii południowej, który gdy nie mógł zasłonić
kraju od najazdów nieprzyjacielskich, przynaj-
mniej dokazał, że G. Armsfeldt z woyskiem
krótco tam zabawiwszy, po wielkiej w ludziach i
ammunicyi klęsce musiał ustępować, wyniosł po-
mienionego X. na stopień Generała infanteryi; z
jego zaś rekomendacyi Półkownicy woysk Nor-
wegiańskich Lowzow, Krogh, Blucher, Holst, Staf-
feldt otrzymali rangę GM; ostatni mianowicie pra-
cował najwięcej w przeciągu trudney kampanii,
i największe korzyści odniósł nad ustępującemi z
granic naszych do kraju własnego Szwedami. Tak
prędkie oswobodzenie kraju, winniśmy przypisać
po części opieszałości i nieporozumieniu się na-
szych nieprzyjaciół. Rzecz jest pewna, iż G. Mo-
ore z woyskiem Angielskiem przyszedł mając zaraz
lądować w Norwegii; lecz ponieważ Król Gustaw
Adolf chciał woysk posiłkowych użyć na innem
miejscu, wódz Angielski szukać musiał nowych
instrukcyi z Londynu, a tymczasem pokonany
Armsfeldt nie doczekawszy się posiłku i dywersyi
odszedł do Szwecyi. Teraz Adiutant G. Moore Pół-
kownik Murray powrócił już z Londynu; dziś sły-
szyć, że z liczby woyska Angielskiego same tyl-
ko półki Szkockie lądem poszły do granic Norwe-
gii; inne zaś gdzie będą użyte niewiadomo. Dru-
ga przyczyna niezgody Anglików z Szwedami
być miała, że pierwsi mieć chcieli wydane koniecznie
sobie miasto Gothemburg i twierdzę Marstrand, na
co Gustaw Adolf iak słysząc statecznie nie po-
zwalał.